

# TYLNA 14



OKRĘGOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH  
W ŁÓDZI

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi Nr 32/2019

ISSN 2083-2109





OKRĘGOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH  
W ŁODZI



## *Szanowni Państwo Radcowie Prawni i Aplikanci Radcowscy*

W 2019 r. obchodzimy ważne dla historii Polski rocznice.

Mija 30 lat od obrad Okrągłego Stołu, bezprecedensowego wydarzenia nie tylko w historii Polski, ale także historii powszechnej, które potwierdziło, że droga kompromisu może być pokojową drogą do wolności.

Mija 30 lat od Wyborów Czerwcowych, symbolicznego fundamentu budowy III Rzeczypospolitej, wolnego, suwerennego i demokratycznego Państwa.

Mija 15 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej, powrotu do wspólnoty państw, na który czekaliśmy kilkadziesiąt lat od zakończenia II wojny światowej, powrotu, w który wpisane były cierpienia i wyrzeczenia.

Szanujmy wartości, które przyniosła nam III Rzeczypospolita i droga do Niej, nasza integracja z Unią Europejską, szanujmy tych, którzy byli naszymi przewodnikami w drodze do Wolności i zjednoczonej Europy, pamiętajmy o minionych pokoleniach i ich wysiłku. Mamy prawo być dumni z Drogi do Wolności, która wybraliśmy i wspólnie przeszliśmy.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i wartości demokratycznego państwa prawnego, które niesie powinny być przedmiotem naszej szczególnej uwagi i troski. Budować trzeba w oparciu o podstawowe wartości, imponderabilia, wzajemny szacunek, a nie w oparciu o partykularne ambicje i interesy.

Powtórzę w tym miejscu słowa, które napisałem z okazji rocznicy 100 – lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej – od radców prawnych słusznie wymagać należy więcej. Potrzebna jest nasza wiedza, doświadczenie i umiejętności, potrzebna jest nasza aktywność w ochronie i odbudowie naruszanych przez niektóre środowiska polityczne wartości będących fundamentem demokratycznego, szanującego prawo Państwa, wreszcie niezbędny jest nasz udział w przywracaniu znaczenia społecznych autorytetów. Nie można bowiem być obojętnym wobec prób ich podważania, deprecjonowania znaczenia, u podstaw których leżą

często wyłącznie bieżące potrzeby polityczne, brak odpowiedzialności i społecznej dojrzałości.

I wreszcie rzecz najistotniejsza. Szacunek dla drugiego człowieka i dla jego poglądów. Przywracanie tego szacunku powinno być wspólną troską. Wprowadzane i utrwalane podziały przez część świata polityki i mediów ten szacunek niszczą, uderzając w podstawowe wartości międzyludzkich więzi, osłabiając Wspólnotę.

Serdecznie zapraszam wszystkich Radców prawnych i Aplikantów radcowskich do udziału w wydarzeniach, które przygotowaliśmy wspólnie z Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi z okazji przypadających w 2019r. rocznic. Będziemy o nich na bieżąco informować.

Po raz kolejny, czwarty już, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi zorganizowała Ogólnopolską Akademię – Konkurs Wiedzy o Prawie dla szkół podstawowych i gimnazjalnych realizowaną przez Centrum Edukacji Prawnej Krajowej Izby Radców Prawnych w ramach programu „*Szkoła bliższa prawu*”. Po pierwszym etapie szkolnym, w dniu 25 kwietnia 2019 r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi odbył się drugi etap – okręgowy. Okręgowy Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiej Akademii – Konkursu Wiedzy o Prawie przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Łodzi w składzie: radcowie prawni – Katarzyna Mróz, Edyta Kowalska – Pełka, Tomasz Kos, przeprowadził egzaminy pisemne oraz ustne wyłaniając dwóch laureatów: Weronikę Woźny (Szkoła Podstawowa Nr 34 w Łodzi) i Aleksandra Dzwonnika (XIII Liceum Ogólnokształcące w Łodzi), którzy będą reprezentować Region Łódzki w trzecim etapie – centralnym Konkursu. W gronie wyróżnionych znaleźli się: Igor Cecherz (Szkoła Podstawowa Nr 1 w Koluszkach), Hanna Chołuj (Szkoła Podstawowa Nr 34 w Łodzi), Julia Sygnet (Szkoła Podstawowa Nr 58 w Łodzi), Zofia Darnowska (Szkoła Podstawowa w Różycy) i Wiktoria Reszka (Szkoła Podstawowa Nr 1 w Koluszkach).

Wydarzenie tradycyjnie koordynowała Wicedziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi Aleksandra Grocholska – Jankowska.

Bardzo dziękuję za zaangażowanie w projekty edukacyjne. To ważny element radcowskiej aktywności, wpisujący się w służebną rolę naszego zawodu i jego funkcję społeczną.

Z inicjatywy Komisji Praw Człowieka Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi zorganizowana została w dniu 17 maja 2019r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi konferencja nt.: „*MOWA NIENA-*

*WIŚCI.” PRZYCZYNY – PRZEJAWY – SKUTKI – PRZECIWDZIAŁANIE”*, poświęcona nie tylko istotnej, ale także aktualnej problematyce społecznej. O wydarzeniu obszernie mowa jest w aktualnym numerze „TYLNEJ 14”. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować za pomysł oraz trud organizacji wydarzenia radcom prawnym Ewie Stompor – Nowickiej, Irminie Miernickiej, Barbarze Nowickiej – Dyśko i Mateuszowi Izbickiemu. Serdeczne podziękowania kieruję również na ręce Pana Jacka Grudnia, Prodziekana Kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna Wydziału Humanistycznego Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi, za pomoc organizacyjną w zakresie rozpowszechnienia informacji o konferencji w przestrzeni publicznej, w tym zwłaszcza za przygotowanie filmu z wydarzenia.

W dniu 31 maja 2019r. Krajowa Rada Radców Prawnych podjęła Uchwałę Nr 145/X/2019 w sprawie przeprowadzenia konsultacji dotyczących zmian przepisów zaproponowanych przez Okręgowe Izby Radców Prawnych wnioskujących w 2018r. o zwołanie Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych. W związku z powyższym Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi zwołała na 6 września 2019r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi. Przedmiotem obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia będzie zajęcie stanowiska w kilku istotnych kwestiach dotyczących ewentualnych zmian przepisów określających zasady przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, liczbę członków tych organów oraz tryb ich odwoływania, a także podejmowania uchwał przez organy samorządu, to jest:

- 1) Czy powinien być wprowadzony zakaz jednoczesnego pełnienia funkcji dziekana, wicedziekana, sekretarza i skarbnika w prezydium rady okręgowej izby radców prawnych oraz prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych ?
- 2) Czy należałoby określić maksymalną liczbę delegatów na Krajowy Zjazd Radców Prawnych pochodzących z jednej okręgowej izby radców prawnych ?
- 3) Czy należałoby ograniczyć liczbę członków Krajowej Rady Radców Prawnych (obecnie 69) i jej Prezydium (obecnie 16) oraz określić maksymalną liczbę członków Krajowej Rady Radców Prawnych z jednej okręgowej izby radców prawnych ?
- 4) Czy uchwały Krajowej Rady w sprawach istotnych dla funkcjonowania samorządu (np. regulamin działalności samorządu i jego organów, regulamin aplikacji), a także gospodarki finansowej (ustalenie wysoko-



ści składki członkowskiej, budżet Krajowej Rady) powinny być podejmowane kwalifikowaną większością głosów ?

- 5) Czy kwestie, o których mowa w pkt 1 - 4, powinny zostać uregulowane przed najbliższym zwyczajnym Krajowym Zjazdem Radców Prawnych, który zostanie zwołany jesienią 2020 roku i będzie zjazdem wyborczym ?

Wszystkie osoby zainteresowane tematem zapraszam na spotkanie w dniu 26 sierpnia w godz. 15.00 – 16.30 (poniedziałek) albo w dniu 30 sierpnia 2019r. w godz. 15.00 – 16.30 (piątek) w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi przy ul. Tylnej 14. Państwa pytania oraz głos w dyskusji stanowiąc mogą wartościową refleksję w ważnych dla funkcjonowania Samorządu kwestiach.

W czwartek 4 lipca 2019 r. w Sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 2A odbyło się ślubowanie 86 radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, którzy w marcu złożyli egzamin radcowski. Życzę wszystkim rozpoczynającym pracę w zawodzie rady prawnego, zawodzie pięknym i wymagającym, satysfakcji z dokonanego wyboru, przekonania o wartości poniesionego trudu nauki i konieczności codziennej jej kontynuacji dla dobra beneficjentów pomocy prawnej i dobra publicznego oraz spełnienia wszystkich planów i zamierzeń z nim związanych. Pamiętajcie proszę zawsze o rocie radcowskiego ślubowania, wartościach etycznych oraz potrzebie publicznej służby wpisanej w istotę zawodu radcy prawnego i jego roli w społeczeństwie.

W tym roku egzamin radcowski z najlepszym wynikiem złożyli radcowie prawni:

Barbara Guzek

Małgorzata Kaczyńska-Kacprzak.

Wyróżniające wyniki egzaminu radcowskiego osiągnęli:

Grzegorz Czyżewski

Piotr Mudzo

Emil Waśkowski

Łukasz Białecki.

Egzamin radcowski z wynikiem dobry złożyli:

Anna Sobczyk

Adam Żądło.

Szczególne podziękowania za zaangażowanie w pracę oraz rzetelne pełnienie pierwszej samorządowej funkcji kierując do starosty roku – dzisiaj

już radcy prawnego Dominiki Pacholskiej.

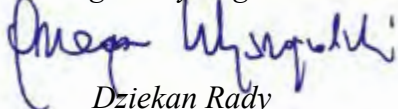
Słowa serdecznych podziękowań kieruję także do Wicedziekana Rady ds. Aplikacji Roberta Czapnika, Kierownika Szkolenia Aplikantów Grzegorza Rajczaka i Zastępcy Kierownika Szkolenia Aplikantów Elżbiety Niedźwiedzińskiej oraz pracowników Działu Aplikacji Biura OIRP w Łodzi Pani Justyny Sawy i Pani Eweliny Urbańskiej za trud i zaangażowanie w organizację procesu szkolenia i kolejny rocznik absolwentów aplikacji radcowskiej w Łódzkiej Izbie.

Miło mi podzielić się z Państwem informacją, że w dniach 17 – 23 czerwca 2019r. w Limerick w Irlandii odbyły się Europejskie Mistrzostwa Prawników w Piłce Nożnej (EUROLAWYERS LIMERICK 2019), w których reprezentacja Polski w skład której weszli między innymi radcowie prawni Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi Jakub Gajownik, Tomasz Kos i Wojciech Płóciennik zajęła III miejsce.

Naszym Reprezentantom serdecznie gratuluje

Lato w pełni, a wraz nim korzystamy z wyczekiwanych urlopów. Życzę Państwu dużo (nieupalnego) słońca, radości z wolnego czasu dzielonego z bliskimi i przyjaciółmi oraz odpoczynku od codzienności w wymarzonych miejscach.

*Grzegorz Wyszogrodzki*



*Dziekan Rady*

*Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi*

**WYDAWCA:**

Okręgowa Izba Radców Prawnych  
w Łodzi

90-324 Łódź, ul. Tylna 14

tel. 42 673-41-05

tel./fax 42 674-88-16

e-mail: oirp@oirplodz.pl

**Konta bankowe:**

ING BANK ŚLĄSKI

13 1050 1461 1000 0022 5916 6649

PEKAO S.A. VI O/ŁÓDŹ

42 1240 3031 1111 0000 3426 6485

**REDAKCJA:**

Jacek Wawrzynkiewicz (Redaktor  
Naczelny), Sylwia Pastwa, Łukasz  
Bonisławski, Paweł Juliusz Walter

90-324 Łódź, ul. Tylna 14

tel. 042-673-41-05

e-mail: tylna14@oirplodz.pl

*Redakcja materiałów nie zamówionych  
nie zwraca, rezerwuje sobie prawo do  
skracania, poprawianie oraz  
uzupełnianie otrzymanych tekstów,  
a także dodawanie i zmiany tytułów.  
Przesłanie tekstu na adres Redakcji  
oznacza zgodę na ich nieodpłatny druk  
bez dodatkowej zgody autora.*

**PROJEKT MAKIETY CZASOPISMA:**

A-4 Studio | www.a4studio.pl

SKŁAD / DRUK

A-4 Studio | www.a4studio.pl

Czasopismo bezpłatne

Nakład: 170 egzemplarzy

**Dyżury członków Prezydium Rady**

DZIEKAN RADY

Grzegorz Wyszogrodzki

piątek 15:00 – 16:00

WICEDZIEKAN RADY DS. APLIKACJI

Robert Czapnik

środa 14:00 – 15:00

WICEDZIEKAN RADY DS. PROMOCJI

ZAWODU I INTEGRACJI

ŚRODOWISKOWEJ

Aleksandra Grocholska-Jankowska

wtorek 14:30 – 15:30

WICEDZIEKAN RADY

DS. WYKONYWANIA ZAWODU

Krzysztof Wójcik

wtorek 15:30 – 16:30

SKARBNIK RADY

Przemysław Zawalski

poniedziałek 15:30 - 16:30

SEKRETARZ RADY

Marek Woźniak

# Spis treści:

Szanowni Państwo Radcowie Prawni i Aplikanci Radcowscy .....	1
Koleżanki i Koledzy.....	7
Więści z KIRP.....	8
Aktualności .....	11
O KONFERENCJI „MOWA NIENAWIŚCI” PRZYCZYNY – PRZEJAWY – SKUTKI - PRZECIWDZIAŁANIE” W OKRĘGOWEJ IZBIE RADCÓW PRAWNYCH W ŁODZI .....	20
Panel Komisja Praw Człowieka .....	22
Zaproszenie na szkolenie .....	24
Orzeczenie Sądu Apelacyjnego .....	25
Jak Przeklinali nasi przodkowie .....	36
13 festiwal Dwa Brzegi .....	39
Aloha .....	43
Islandia .....	45





## *Koleżanki i Koledzy*

*Za nami duża część wakacji, większość wypoczętych wróciła już do pracy, część dalej leniuchuje. W naszym samorządzie jednak wiele się dzieje i większości wydarzeń Tylna 14 stara się informować członków naszego samorządu.*

*Dużo uwagi poświęcamy w bieżącym numerze zorganizowanej z inicjatywy Komisji Praw Człowieka Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi w dniu 17 maja 2019r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi konferencji nt.: „MOWA NIENAWIŚCI.” PRZYCZYNY – PRZEJAWY – SKUTKI – PRZECIWDZIAŁANIE”.*

*Mam nadzieję, że jest to początek spotkań poświęconych tematyce praw człowieka, jakże aktualnej w czasach polaryzacji wśród obywateli naszego kraju. Uważam, że o problemach tolerancji, uszanowania odmiennych poglądów, godności i szacunku dla drugiego człowieka trzeba mówić w jak najszerszych kręgach. Samorząd radcowski skupiających osoby wykonujące zawód zaufania publicznego jest szczególnie zobowiązany do poruszania tematyki wolności i praw człowieka. Szczególne brawa dla Ewy Stompor – Nowickiej przewodniczącej Komisji Praw Człowieka za inicjatywę i konsekwencję w poruszaniu powyższej tematyki.*

*Przechodząc do tematyki mniej poważnej zachęcam do lektury tekstu autorstwa dr Sebastiana Adamkiewicza z Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi „Jak przeklinali nasi przodkowie?”. Autor w przystępny sposób prezentuje źródła różnych przekleństw, wskazuje, że przekleństwa towarzyszą ludziom od wielu, wielu wieków i są nieodłącznym elementem naszego języka. Czy to dobrze, czy źle pozostawiam Państwa ocenie, ja uważam, że czasami lekko zakląć można, to nawet odpręża.*

*Tym, co są już po urlopie, życzę miłej i owocnej pracy, a tym, przed którymi zasłużony wypoczynek wspaniałych wrażeń i przeżyć.*

*Jacek Wawrzyńkiewicz*



## Więści z KIRP

W dniach 30-31 maja 2019 r. odbyło się XIV posiedzenie Krajowej Rady Radców Prawnych w obecnej kadencji. Krajowa Rada Radców Prawnych zebrała się w Poznaniu, gdyż w dniu 1 czerwca w tym mieście zorganizowano II Kongres Prawników Polskich.

Poza sprawami związanymi z zatwierdzeniem sprawozdania z wykonania budżetu oraz sprawozdania finansowego za rok 2018, KRRP zapoznała się z raportem z analizy porównawczej działalności wybranych obszarów KRRP, podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji dotyczących zmian przepisów zaproponowanych przez okręgowe izby wnioskujące o zwołanie w 2018 roku Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych, podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały nr 7/VIII/2010 KRRP w sprawie wysokości od stycznia 2020 r. składki członkowskiej i składki ubezpieczeniowej, zasad ich uiszczanie i podziału oraz funduszy celowych Krajowej Rady Radców Prawnych, na mocy której z uiszczania składki członkowskiej zwolnieni będą radcowie prawni będący emerytami lub rencistami lub radcowie prawni pobierający świadczenie przedemerytalne lub pobierający świadczenie pielęgnacyjne,

nie wykonujący zawodu.

W trakcie posiedzenia przeprowadzono debatę na temat wydzielenia działalności gospodarczej KRRP, kontynuowania działalności Centrum Szkolenia Ustawicznego, Centrum Edukacji Prawnej, Centrum Mediacji Gospodarczej, działalności integracyjnej oraz wprowadzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako formy wykonywania zawodu.

Krajowa Rada Radców Prawnych obok Naczelnej Rady Adwokackiej i Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia była organizatorem Kongresu Prawników Polskich.

W Kongresie wzięło udział blisko 1000 prawników wykonujących różne zawody prawnicze. Wśród gości honorowych należy odnotować obecność I Prezes Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich, sędziów Sądu Najwyższego Stanisława Zabłockiego, Michała Laskowskiego, Dariusza Zawistowskiego, a także byłego Przewodniczącego PKW Wojciecha Hermelińskiego.

Prawnicy zgromadzeni na Kongresie gromkimi brawami podziękowali Obywatelom za ich wyjątkowe zaangażowanie w obronę państwa prawnego.

Kongres poznański stanowił kontynuację Kongresu, który odbył się w zeszłym roku w Katowicach. W okresie roku, który upłynął od pierwszego Kongresu, obserwowaliśmy kolejne akty, które nie pozostają w zgodzie z zasadą niezależności sądów i niezawisłością sędziowską.. Dlatego pierwszy panel pod hasłem „Nie ma wolności bez niezależności” poświęcony był tym jakże istotnym zagadnieniom z punktu widzenia gwarancji dla obywatela do sprawiedliwego procesu.

Drugi panel „Prawo do sądu oraz niezależność prawników” poświęcono problemom zmian w kodeksie postępowania cywilnego, sądownictwa administracyjnego, a także podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy tajemnica zawodowa radców prawnych i adwokatów, a także ich niezależność są „przywilejami korporacyjnymi”, czy gwarancją obywatela w realizacji jego prawa, jakim jest prawo do sądu. Uczestników Kongresu zapoznano z efektami pracy Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, której powołanie anonsowano na Kongresie w Katowicach.

Gospodarzami trzeciego panelu „Przeciwdziałanie mowie nienawiści” była Krajowa Rada Radców Prawnych. Cieszy, że radcowie prawni zauważają to niesłychanie groźne społecznie zjawisko.

Z satysfakcją odnotowuję, że temat ten został podjęty przez Komisję Praw Człowieka przy Radzie O.I.R.P. w Łodzi podczas panelu, który odbył się w dniu 17 maja br. w siedzibie naszej Izby. Z relacją z tego panelu możecie Państwo zapoznać się na kartach niniejszego numeru „Tylnej”, natomiast krótki filmik poświęcony temu wydarzeniu znajduje się na

naszej stronie internetowej.

Kongres Prawników Polskich zakończył się podjęciem uchwały zamieszczonej na stronie [www.kirp.pl](http://www.kirp.pl), a także stronie Kongresu. Tam też opublikowano wystąpienia panelistów i uczestników Kongresu. Dla mnie szczególnie ważne było wystąpienie pana Franciszka Sterczewskiego, organizatora łańcucha światła w Poznaniu, architekta i twórcy, obywatela, który nie tylko słowem ale i graficznie przedstawił jakie, w jego ocenie, są przyczyny rozdźwięku pomiędzy społeczeństwem a prawnikami, w tym zwłaszcza środowiskiem sędziowskim.

Poruszającym było natomiast wystąpienie sędziego, uchodźcy z Turcji, który zarysował sytuację sędziów tureckich w kraju zarządzanym przez Erdogana.

Ze spraw, które znajdują się w kręgu zawodowego zainteresowania radców prawnych trzeba odnotować fakt, że w dniu 26 czerwca senatorowie na posiedzeniu Senatu usunęli przepis w znowelizowanym Kodeksie Postępowania Cywilnego o tzw. karnej opłacie za niewłaściwe opłacenie środka odwoławczego przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. W toku prac nad tym projektem Krajowa Rada Radców Prawnych wielokrotnie zabierała głos, oceniając krytycznie ten przepis. Wsparcia w działaniach radców prawnych i adwokatów udzielili przedstawiciele środowiska sędziowskiego, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich Iustitia, którzy w stanowisku Zarządu SSP stwierdzili, że „...konstrukcja ostatecznie przyjęta w art. 130(2a) k.p.c. prowadzi do niedopuszczalnego finansowego „ukarania” strony

za błąd profesjonalnego pełnomocnika (konieczność uiszczenia opłaty dodatkowej równej opłacie od odrzuconego środka zaskarżenia). Przy wyższej wysokości opłaty może to faktycznie zamknąć stronie drogę do zaskarżenia orzeczenia”.

W dniu 4 lipca Sejm przyjął poprawkę Senatu dotyczącą usunięcia tzw. karnej opłaty sądowej w przypadku niezapłaty opłaconego środka zaskarżenia wniesionego przez profesjonalnego pełnomocnika.

Na posiedzeniu Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu w dniu 5 kwietnia 2019 r. przeprowadzono dyskusję na temat zasadności zmian w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. Wskazano, że należy rozdzielić materię dotyczącą etyki od kwestii wykonywania zawodu. Zdaniem Komisji należy przenieść pewne regulacje z Kodeksu do Regulaminu wykonywania zawodu. Zasygnalizowano również problem likwidacji kancelarii.

Komisja debatowała na temat:

- zakresu tajemnicy zawodowej w medialnej aktywności radców prawnych, zwłaszcza czy w przypadku pytania dziennikarza dotyczącego procesu, radca prawny powinien zasłonić się tajemnicą zawodową,
- istnienia konfliktu interesów w sytuacji, gdy radca prawny świadczy pomoc prawną na rzecz jednostki samorządu terytorialnego i jednostek podległych (spółki, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej itd.),
- stanowiska w kwestii reklamy (prowa-

dzenie blogów, promowanie postów, ulotki),

- zachowania radców prawnych zatrudnionych w organach wykonawczych gmin (czy radca prawny może parafować decyzję administracyjną? Czy powinien parafować załączniki do uchwał?).

Odpowiadając na zapytania, wnioski i wątpliwości ujawniające się w trakcie wykonywania zawodu, Komisja przygotowywała projekty rozstrzygnięć, w sprawach, które do niej zostały zgłoszone:

- czy radca prawny może wytoczyć powództwo o ochronę dóbr osobistych przeciwko byłemu klientowi w sytuacji, gdy ten oskarża radcę o popełnienie przestępstwa z art. 286 k.k. a radcę prawnego wiąże obowiązek przestrzegania tajemnicy zawodowej, z którego wynika zakaz wykorzystania informacji uzyskanych od klienta we własnej sprawie,
  - możliwości wystąpienia z pytaniem do Komisji ds. Etyki i Wykonywania Zawodu przez aplikanta radcowskiego. Mimo brzmienia uchwały, Komisja uznała, że aplikant może wystąpić do Komisji o zajęcie przez nią stanowiska.
  - wątpliwości na tle interpretacji art. 42 ust 4 zd. 2 KERP. (umowa z klientem może regulować udostępnianie stanowiska organom lub podmiotom z grupy kapitałowej klienta). Komisja postanowiła zwrócić się do OBSiL o interpretację tego przepisu.
- Stanowiska Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu można uzyskać kontaktując się z Biurem K.R.R.P.

Ewa Stompor-Nowicka

## AKTUALNOŚCI

W dniu 25 kwietnia 2019 r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi odbył się drugi etap – okręgowy Ogólnopolskiej Akademii – Konkursu Wiedzy o Prawie dla szkół podstawowych i gimnazjalnych realizowanej przez Centrum Edukacji Prawnej Krajowej Izby Radców Prawnych w ramach programu „Szkoła bliższa prawu”. Okręgowy Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiej Akademii – Konkursu Wiedzy o Prawie przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Łodzi w składzie: radcowie prawni – Katarzyna Mróz, Edyta Kowalska – Pełka, Tomasz Kos, przeprowadził egzaminy pisemne oraz ustne wyłaniając dwóch laureatów i przyznając pięć wyróżnień. Wydarzenie tradycyjnie koordynowała Wicedziekan Rady OIRP w Łodzi Aleksan-

dra Grocholska – Jankowska.

W dniach 25 – 27 kwietnia 2019r. w Łodzi odbyło się Ogólnopolskie Spotkanie Skarbników Rad i Głównych Księgowych Okręgowych Izb Radców Prawnych z udziałem Skarbnika Krajowej Rady Radców Prawnych Danuty Koszyk - Ciałowicz.

W części merytorycznej uczestnicy wysłuchali wykładu doradcy podatkowego Krzysztofa Wiśniewskiego, Mariański Group Kancelaria Prawno-Podatkowa Sp. k, nt.: *”Praktyczne aspekty stosowania przepisów podatkowych dotyczących samorządu radców prawnych związanych z zastosowaniem opinii Kancelarii. Omówienie najnowszego podejścia praktycznego i interpretacyjnego organów podatkowych oraz sądów administracyjnych,”* oraz dyskutowali o bieżących problemach gospodarki finansowej samorządu







radców prawnych.

W czasie wolnym przedstawiciele Izby uczestniczyli w spektaklu w Teatrze

Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi oraz zwiedzili Księży Młyn i okolice, a także Muzeum Fabryki w Manufakturze.





Gospodarzem spotkania była OIRP w Łodzi, którą reprezentowali Dziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki, Skarbnik Rady Przemysław Zawalski i Główna Księgowa Małgorzata Matusiak.

W dniu 26 kwietnia 2019r. w Skansenie Ziemi Łowickiej w Maurzycach odbyło się szkolenie radców prawnych Rejonu skierniewickiego OIRP w Łodzi. Wykład nt.: *„Kodeks pracy – wybrane zagadnienia związane z nowelizacjami Kodeksu w ostatnich latach”* wygłosił radca prawny Robert Gola. Po wykładzie odbyło się spotkanie uczestników szkolenia z Dziekanem Rady Grzegorzem Wyszogrodzkiem, Wicedziekanem Rady Robertem Czapnikiem i Sekretarzem Rady Markiem Woźniakiem, podczas którego poruszono bieżące problemy samorządu radców prawnych oraz zagadnienia związane z wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

W dniu 9 maja 2019r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się konferencja nt.: *„Perspektywy zawodowe absolwentów WPIA”*, zorganizowana przez Wydziałową Radę Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Podczas I panelu prelekcję nt.: *„Aplikacja radcowska oraz zawód radcy prawnego”* wygłosiła radca prawny Aleksandra Goździk, Rzecznik Prasowy OIRP w Łodzi. Konferencja jest cyklicznym wydarzeniem, wpisanym od kilku lat w kalendarz wydarzeń organizowanych przez Samorząd Studentów, którego celem jest przedstawienie możliwości rozwoju zawodowego jakie daje ukończenie stu-

diów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 9 maja 2019r. Dziekan Rady OIRP w Łodzi Grzegorz Wyszogrodzki został wybrany w skład Zespołu Ekspertów Ośrodka Badań Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

W dniach 9 – 12 maja 2019r. we Wrocławiu odbyła się VIII Ogólnopolska Konferencja Sędziów i Rzeczników Dyscyplinarnych. Okręgową Izbę Radców Prawnych w Łodzi reprezentowali: Aleksandra Chrzanowska – Cepa, Ewa Kisielewicz, Aleksandra Oszczyda - Gaj, Tomasz Biały, Kamil Walczak, Marta Krajewska, Filip Wasiński, Robert Czapnik, Aleksandra Grocholska – Jankowska i Grzegorz Wyszogrodzki.

W dniu 17 maja 2019r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi odbyła się z inicjatywy Komisji Praw Człowieka Rady OIRP w Łodzi konferencja nt.: *„MOWA NIENAWIŚCI.” PRZYCZYNY – PRZEJAWY – SKUTKI – PRZECIWDZIAŁANIE.”* W panelu dyskusyjnym, który moderowali radca prawny Irmina Miernicka oraz radca prawny Mateusz Izbicki, udział wzięło czterech prelegentów: dr Izabela Desperak – socjolog, Jacek Grudzień – dziennikarz, Robert Milczarek – psycholog oraz Barbara Nowicka – Dyśko – radca prawny. Przygotowany został film dokumentalny z wydarzenia w reżyserii Jacka Grudnia. Szerzej o konferencji piszemy w dalszej części aktualnego wydania „Tylnej 14.”

W dniach 17 – 19 maja 2019r. w Zielonej Górze odbyło się VI Forum Aplikantów Radcowskich. Okręgową Izbę Radców Prawnych w Łodzi reprezentowali apl. radc. Aneta Frydrych, apl. radc. Katarzyna Marczuk, apl. radc. Martyna Smaglińska oraz Kierownik Szkolenia Aplikantów Grzegorz Rajczak.

Uniwersytetu Łódzkiego nt.: „*Przedawanie roszczeń*” oraz psycholog Natalia Hoffman nt.: „*Psychologia kłamstwa*”. W szkoleniu uczestniczyli przedstawiciele Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi: Wicedziekani Rady Aleksandra Grocholska – Jankowska i Krzysztof Wójcik oraz Kierownik Szkolenia Aplikantów Grzegorz Rajczak.

W dniu 23 maja 2019r. w porannym programie TVP3 „Budzi się ludzi” wystąpili przedstawiciele Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi – radca prawny Irmina Miernicka, radca prawny Mateusz Izbicki oraz Grzegorz Wyszogrodzki, Dziekan Rady OIRP w Łodzi, którzy poruszyli problematykę mowy nienawiści w kontekście konferencji, która odbyła się w dniu 17 maja 2019r.

W dniu 1 czerwca 2019r. została zawarta umowa o współpracy pomiędzy Okręgową Izbą Radców Prawnych w Łodzi i Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi w celu realizacji wspólnych przedsięwzięć z okazji 30 rocznicy obrad Okrągłego Stołu i Wyborów Czerwonych oraz 15 rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej.

W dniach 31 maja – 2 czerwca 2019r. w Hotelu nad Mrogą w Rochnie odbyło się szkolenie wyjazdowe aplikantów radcowskich. Wykłady prowadzili radca prawny dr hab. Michał Wojewoda, profesor Wydziału Prawa i Administracji

W dniu 13 czerwca 2019r. Dziekan Rady OIRP w Łodzi Grzegorz Wyszogrodzki i Wicedziekan Rady OIRP w Łodzi Robert Czapnik uczestniczyli, na zaproszenie Kierownika Katedry Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji





Uniwersytetu Łódzkiego Prof. dr hab. Andrzeja Marciniaka w uroczystej kolacji zorganizowanej w przeddzień Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *„Podział majątku wspólnego małżonków – droga sądowa czy notarialna.”*

W dniach 14 – 15 czerwca 2019r. odbyły się uroczystości z okazji Jubileuszu 70 – lecia Izby Adwokackiej w Łodzi. Okręgową Izbę Radców Prawnych w Łodzi reprezentowali Dziekan Rady Grzegorz Wyszogrodzki i Wicedziekan Rady Krzysztof Wójcik.

W dniu 15 czerwca 2019r. w ogrodach OIRP w Łodzi przy ul Tylnej 14 odbył się tradycyjny piknik na rozpoczęcie lata. W imprezie uczestniczyło około 400 radców prawnych i aplikantów radcowskich.



W dniach 17 – 23 czerwca 2019r. w Limerick w Irlandii odbyły się Europejskie Mistrzostwa Prawników w Piłce Nożnej (EUROLAWYERS LIMERICK 2019). W skład reprezentacji Polski weszli radcowie prawni OIRP w Łodzi Jakub Gajownik, Tomasz Kos i Wojciech Płóciennik. W Europejskich Mistrzostwach Prawników reprezentacja Polski zajęła III miejsce, wygrywając kolejno z reprezentacjami II Włoch, Rumunii, Turcji, I Włoch i plasując się za mistrzowską reprezentacją Hiszpanii i wicemistrzowską reprezentacją Izraela.

Naszym Reprezentantom serdecznie gratulujemy!







W dniu 4 lipca 2019r. w Sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 2A odbyło się uroczyste ślubowanie 86 radców prawnych, którzy

w marcu 2019r. złożyli z pozytywnym wynikiem egzamin zawodowy.

**Jacek Wawrzynkiewicz**

*foto: Jarosław Kawczyński*











## O KONFERENCJI „MOWA NIENAWIŚCI” PRZYCZYNY – PRZEJAWY – SKUTKI – PRZECIWDZIAŁANIE” W OKRĘGOWEJ IZBIE RADCÓW PRAWNYCH W ŁODZI

W ostatnich latach coraz częściej i z coraz większym nasileniem towarzyszy nam nieakceptowalna dla cywilizowanych standardów postępowania forma komunikacji w przestrzeni publicznej – tzw. mowa nienawiści. W istocie stale słyszymy co najmniej pełne niecięci przekazy dotyczące uchodźców, osób ze środowiska LGBT+, niepełnosprawnych, niewierzących, czy też, nie tak dawno, nauczycieli. Przykładów jest oczywiście znacznie więcej. W taką narrację wpisują się niestety niektórzy politycy i część świata mediów, którzy stają się swoistym „wzorcem” postępowania, punktem odniesienia dla mniej świadomej i mniej wykształconej części społeczeństwa, przyczyniając się do budowy akceptacji wokół takiej formy „dyskursu”.

Trzeba mówić o tym wprost, bo generuje to wieloletnie i daleko idące negatywne konsekwencje, a wyrażane w ten sposób szkody społeczne i kulturowe są bardzo trudne do naprawy. Przeciwdziałanie mowie nienawiści wymaga permanentnych i konsekwentnych działań w obszarze edukacji społecznej, a także przypomina o wartościach podstawowych, takich jak niezbywalne prawo każdego człowieka do godności, szacunek dla drugiego

człowieka i jego poglądów, wrażliwość społeczna, empatia, inteligencja emocjonalna. Bo nie powinny mieć znaczenia kolor skóry, narodowość, płeć, orientacja seksualna, sprawność psychofizyczna, wyznanie, wykonywany zawód, czy poglądy. Miarą człowieczeństwa był, jest i będzie stosunek do drugiego człowieka, szacunek, pomoc w razie potrzeby.

Problem tzw. mowy nienawiści jest złożony i wymaga analizy, wniosków i formułowania propozycji działań zapobiegawczych ze strony specjalistów z różnych dziedzin – socjologii, psychologii, dziennikarstwa, prawa. Niezbędny jest wielopokoleniowy dialog w celu wymiany wiedzy i doświadczeń, kształtowania i wzmacniania świadomości zagrożeń, edukacji społecznej oraz budowy mechanizmów przeciwdziałania.

Wychodząc naprzeciw potrzebom w tym zakresie z inicjatywy Komisji Praw Człowieka Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi pod przewodnictwem radcy prawnego Ewy Stompor – Nowickiej zorganizowana została w dniu 17 maja 2019r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi konferencja nt.: „*MOWA NIENAWIŚCI.*” *PRZYCZYNY – PRZEJAWY – SKUTKI – PRZECIWDZIAŁANIE*”, z udziałem młodzieży wraz z opiekunami – na-

uczycielami ze Szkoły Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Łodzi, Szkoły Towarzystwa Oświatowego Edukacja w Łodzi, Publicznego Liceum Ogólnokształcącego Uniwersytetu Łódzkiego im. Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata w Łodzi, XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Łodzi, Zastępcy Dyrektora ds. Pielęgniarstwa i reprezentanta Komisji Etyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi mgr Agnieszki Topolskiej, Pełnomocnika Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi ds. Ochrony Praw Człowieka mł. insp. Włodzimierza Sokołowskiego, przedstawicieli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi oraz radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, w tym przedstawicieli Komisji Praw Człowieka.

W panelu dyskusyjnym, który moderowali radca prawny Irmina Miernicka oraz radca prawny Mateusz Izbicki, udział wzięło czterech prelegentów: dr Izabela Desperak – socjolog, adiunkt w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Jacek Grudzień – dziennikarz, publicysta, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Dyrektor Oddziału Łódzkiego Telewizji Polskiej w latach 2012 – 2016, od 2016r. Prodziekan Kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna Wydziału Humanistycznego Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi, Robert Milczarek – psycholog, terapeuta, wykładowca akademicki, oraz Barbara Nowicka – Dyśko – radca prawny.

Szczególnie interesującą, inspirującą i twórczą częścią konferencji była dyskusja z udziałem panelistów oraz uczestników konferencji, w szczególności młodzieży. Warto wspomnieć, że młodzież przed konferencją otrzymała do wykonania zadanie polegające na wyjaśnieniu, jak rozumie pojęcie tzw. mowy nienawiści oraz wskazanie przykładów z własnego otoczenia i znakomicie się z niego wywiązała. Podczas dyskusji zwrócono w szczególności uwagę na rolę edukacji w procesie przeciwdziałania zjawisku mowy nienawiści, a także istotną rolę autorytetów w rodzinie oraz przestrzeni publicznej w kształtowaniu pożądanych postaw, podkreślając zarazem problem podejmowania prób ich deprecjonowania.

Wyrażam przekonanie, że podjęta w tym obszarze inicjatywa Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi powinna być kontynuowana. Jej walory są nie do przecenienia. Może bowiem realnie przyczynić się do przeciwdziałania tzw. mowie nienawiści, skutecznie budując świadomość społeczną.

Pragnę jednocześnie serdecznie podziękować wszystkim Osobom – pomysłodawcom konferencji oraz zaangażowanym w jej organizację, a w szczególności uczestnikom. Dzięki waszej pozytywnej energii i kreatywności piątkowy wieczór 17 maja 2019r. w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Łodzi był szczególnym wydarzeniem.

**Grzegorz Wyszogrodzki**



## KOMISJA PRAW CZŁOWIEKA



Przesłaniem Komisji Praw Człowieka przy Radzie O.I.R.P. jest propagowanie zasady wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP- „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

Radcowie prawni wypełniający profesję, która obejmuje zadania o szczególnym charakterze z punktu widzenia zadań publicznych, posługujący się słowem jako narzędziem wykonywania zawodu, w sposób szczególny dostrzegają zagrożenia wypływające z nieprzywiązywania właściwej wagi do wypowiedzianych słów.

Słowo ma wielką moc. Słowa, których używamy w opowiadaniu o świecie wyznaczają sposób naszego myślenia, a w rezultacie wpływają na to, jak postępujemy.

Radcowie prawni znają konsekwencje prawne wypowiedzianego słowa, zwłaszcza wtedy, gdy słowo narusza godność człowieka i stanowi przekroczenie wolności.

Komisja Praw Człowieka przy Radzie O.I.R.P. w Łodzi doceniając wagę edukacji o prawach człowieka uznała, że to właśnie edukacja jest właściwym narzędziem do przeciwdziałania mowie nienawiści.

Mowa nienawiści zgodnie z definicją Rady Europy to „wypowiedzi, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji, podważające bezpieczeństwo demokratyczne, spójność kulturową i pluralizm”.

Wprawdzie zjawisko mowy nienawiści istnieje od zawsze, to jednak obecnie stało się tak powszechne, że nadszedł czas przeciwdziałania temu groźnemu problemowi społecznemu.

Komisja postanowiła wywołać dyskusję na temat przyczyn, sposobów zapobiegania oraz skutków mowy nienawiści.

Z uwagi na to że radcowie prawni naszej Izby od dłuższego czasu uczestniczą w edukacji prawnej uczniów szkół ponadpodstawowych, także w zakresie te-

matyki praw człowieka i podstawowych wolności, uznaliśmy że panel dyskusyjny zaadresujemy do młodzieży, która doświadcza mowy nienawiści, jak również generuje takie zachowania.

W dniu 17 maja 2019 r. zaprosiliśmy do siedziby O.I.R.P. w Łodzi panelistów: socjolożkę dr Izabelę Desperak, wykładowczynię w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, radcę prawnego Barbarę Nowicką-Dyśko, psychologa Roberta Milczarka, wykładowcę akademickiego w ramach studiów podyplomowych na Politechnice Łódzkiej, Jacka Grudnia - dziennikarza, publicystę, wykładowcę na Akademii Humanistyczno- Ekonomicznej w Łodzi. Moderatorami panelu byli członkowie Komisji Praw Człowieka przy Radzie O.I.R.P. w Łodzi – radca prawny Irmina Miernicka oraz radca prawny Mateusz Izbicki.

Uczestnikami spotkania była młodzież ze Szkoły Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Łodzi, Liceum Ogólnokształcącego Uniwersytetu Łódzkiego, XXI Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi oraz Szkoły Towarzystwa Oświatowego Edukacja, wraz z nauczycielami. W panelu uczestniczyli również pracownicy MOPS, reprezentanci Komisji Etyki Szpitala WAM oraz Policji.

Paneliści przedstawili zagadnienia związane z mową nienawiści zgrupowane w tematy: przyczyny, przykłady, skutki

oraz sposoby zapobiegania mowie nienawiści w aspektach powiązanych z ich specjalizacjami.

Aktywnymi uczestnikami debaty była młodzież, która prezentowała przykłady mowy nienawiści.

Spotkanie okazało się społecznie bardzo ważnym wydarzeniem. Dorośli uczestnicy spotkania, w tym opiekunowie młodzieży i przedstawiciel policji, a przede wszystkim młodzież, uznali iż temat współcześnie jest tak ważny, że należy kontynuować spotkania o szerszym zasięgu.

***Ewa Stompor-Nowicka***

***Przewodnicząca K.P.Cz.***

***przy Radzie O.I.R.P. w Łodzi***





# Uwaga, szkolenie!

**W dniach 4/5 października 2019 r.  
organizowane jest szkolenie wyjazdowe**

**w Hotelu Binkowski w Kielcach**

25-043 Kielce, ul. W. Szczepaniaka 42

Tematyka szkolenia:

**„NOWELIZACJA PROCEDURY CYWILNEJ  
- NAJWAŻNIEJSZE ASPEKTY W PRACY PEŁNOMOCNIKA”  
SSR dr Krzysztof Kurosz**

## **Szanowni Państwo**

Uprzejmie informujemy, że zapisanie na listę uczestników szkolenia jest dokonywane dopiero po uiszczeniu opłaty i przesłaniu jej potwierdzenia na adres mailowy:

[ewa.kawczynska@oirplodz.pl](mailto:ewa.kawczynska@oirplodz.pl)

Zapis telefoniczny lub jedynie mailowe przesłanie zgłoszenia bez potwierdzenia opłaty nie gwarantuje udziału w szkoleniu.

Odpłatność radcy prawnego za uczestnictwo w szkoleniu wynosi **350 zł.**

Kwotę tę prosimy przelać na rachunek OIRP w Łodzi w:

**ING Banku Śląskim** numer konta: 13 1050 1461 1000 0022 5916 6649  
lub

**Banku Pekao S.A. VI O/Łódź** numer konta: 42 1240 3031 1111 0000 3426 6485

z dopiskiem: „Szkolenie wyjazdowe w terminie 4/5 października 2019 r.”

*Liczba miejsc jest ograniczona. O zakwalifikowaniu na szkolenie decyduje kolejność wpłat.*

Informujemy, że istnieje możliwość dojazdu na miejsce wynajętym przez Izbę autokarem. Wszystkich zainteresowanych transportem zorganizowanym prosimy o kontakt telefoniczny z Biurem Izby - tel: +42 673 41 05 wew. 26 najpóźniej do dnia **20 września 2019 r.**

Mając na względzie warunki umowy zawartej z hotelem informujemy, że rezygnacja z uczestnictwa w szkoleniu po dniu 20 września 2019 r. wiąże się z brakiem możliwości zwrotu opłaty wniesionej za szkolenie lub obowiązkiem jej poniesienia w sytuacji zapisania się na szkolenie i nie uiszczenia do tego terminu opłaty.





## Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi

### Z orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi

#### Wyrok

z dnia 31 sierpnia 2017 r. I ACa 86/17  
I ACz 92/17

#### Przewodniczący:

SSA Tomasz Szabelski (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SA Krystyna Golinowska

1. Teoria adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo bezpośrednich, albowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje przyczynowe są wielocłonowe.
2. Przepis art. 160 k.p.a. nie wymaga prejudykatu stwierdzającego winę funkcjonariusza publicznego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa S. Z., B. Z. i M. F. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie Ł. i Miastu Ł. – Prezydentowi Miasta Ł. o zapłatę na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 października 2016 r. oraz zażalenia pozwanego Skarbu Państwa – W. Ł. na postanowienie zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku, postanowił uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa S. Z., B. Z. i M. F. przeciwko Skarbowi Państwa – Województwie Ł. i Miastu Ł. – Prezydentowi Miasta Ł. o zapłatę, oddalił powództwo (pkt 1), a także zasądził solidarnie od powodów na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz Miasta Ł. – Prezydenta Miasta Ł. kwotę po 360 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 a, b), nie obciążając powodów kosztami procesu w pozostałej części (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 26 czerwca 1945 r., postanowieniem Sądu Grodzkiego w Ł. przywrócono współwłaścicielowi – S. M. posiadanie nieruchomości przy ul. P. w Ł. Mimo to, w dniu 23 czerwca 1958 r., Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ł. wniosło o przejęcie tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa w trybie Dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Jako właściciele powyższej nieruchomości ujawnieni w repertorium hipotecznym Sądu Powiatowego dla Miasta Ł. byli wówczas:

- A. M. K. w 14/40 częściach,
- M. E. K. M. w 8/40 częściach, - S. K. B. M. w 12/40 częściach, - F. E. H. w 1/40 części,
- H. E. M. Z. w 5/40 częściach.

Następstwo prawne S. Z., B. Z. i M. F. po ujawnionych współwłaścicielkach – A. M. K. i H. E. M. Z. z domu K. stwierdzono w powołanych w decyzji nadzorczej i w sprawie Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. następujących orzeczeniach:

- Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. z 4 grudnia 2000 r., (stwierdzenie nabycia spadku po A. M. K. przez H. E. M. Z. z domu K.),

- Sądu Rejonowego w G. z 27 stycznia 1992 r. (stwierdzenie nabycia spadku po H. E. M. Z. z domu K. przez syna – J. Z.),

- Sądu Rejonowego w G. z 26 czerwca 1997 r. (stwierdzenie nabycia spadku po J. Z. przez żonę B. Z., syna S. i córkę M.).

W dniu 25 marca 1959 r. zapadło postanowienie Sądu

Powiatowego dla Miasta Ł., w którym stwierdzono przejście własności nieruchomości przy ul. P., obecnie uregulowanej w księdze wieczystej KW (...), na Skarb Państwa w drodze przemilczenia (zasiedzenia).

W dniu 10 stycznia 1992 r. w sprawie wszczętej skutecznie w dniu 13 listopada 1990 r., z wniosku J. M. z udziałem J. M., A. K., Z. C. i Skarbu Państwa o wznowienie postępowania zapadło zarządzenie tymczasowe o zabezpieczeniu, poprzez wpisanie do repetytorium prowadzonego dla nieruchomości przy ul. P., w dziale III, ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o wznowienie sprawy. Tytuł wydano pełnomocnikowi strony skarżącej 24 stycznia 1992 r., wniosek do sądu wieczystoksięgowego o jego wpisaniu złożono 30 stycznia 1992 r., a wpis ostrzeżenia nosi datę 6 listopada 1992

roku. Przy przeniesieniu nieruchomości przepisano je do księgi wieczystej w dniu 23 listopada 1994 r.

W dniu 19 kwietnia 1995 r., mimo trwającego postępowania ze skargi J. M. z udziałem J. M., A. K., Z. C. i Skarbu Państwa o wznowienie postępowania w sprawie o przemilczenie, zapadła decyzja komunalizacyjna.

W jej treści powołano spis inwentaryzacyjny i kartę badania hipotecznego z dnia 6 stycznia 1995 r. stwierdzając, że w dziale II ujawniony jest jako właściciel Skarb Państwa, w dziale III i IV wpisów nie ma, a sama księga powstała z przeniesienia z repetytorium. Miasto Ł. zostało wezwane do udziału w sprawie w dniu 28 września 1995 r., przy czym zajmując stanowisko, wniosło o zwolnienie od udziału w niej z tego powodu, że nieruchomość nie jest skomunalizowana, mimo iż w dniu 10 sierpnia 1995 r. do sądu wieczystoksięgowego wpłynął wniosek gminy o wpisanie jej, jako właściciela na podstawie decyzji komunalizacyjnej.

Po uzyskaniu decyzji o komunalizacji, w dniu 25 sierpnia 1995 r. Gmina Ł. sprzedała D. i J. L. samodzielny lokal mieszkalny numer (...) położony w Łodzi przy ul. P., z prawem użytkowania wieczystego gruntu; w akcie notarialnym zawarto wniosek o odłączenie lokalu z księgi wieczystej i urządzenie dlań księgi nowej.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 1996 r. Sąd Rejonowy w Ł. w sprawie (wszczętej 13 listopada 1990 r.) o wznowienie postępowania, uchylił postanowienie z 25 marca 1959 r. zapadłe w innej sprawie częściowo, tj. co do 12/40 (300/1000) części S. M.

W dniu 6 marca 1997 r. nabywcy lokalu nr (...) – U. i J. L. sprzedali tenże lokal (uregulowany już w nowo założonej księdze KW) wraz z odpowiednim udziałem w użytkowaniu wieczystym gruntu K. i Ż. małżonkom M.

W dniu 29 maja 2000 r. J. M., A. K. i Z. C., wpisani do prowadzonej dla nieruchomości przy ul. P. w Ł. księgi wieczystej po 4/40 części, sprzedali wynoszący łącznie 12/40 (300/1000) udział (po S. M.) w prawie jej własności A. B. W akcie powołano informację, że w księdze w dziale III, wpisane jest ostrzeżenie o postępowaniu z wniosku J. M. o wznowienie postępowania w sprawie, które jest bezprzedmiotowe wobec wyroku z dnia 4 lipca 1996 roku; w akcie zawarto wówczas wnioski o wykreślenie tego ostrzeżenia i wpisanie do 12/40 części A. B.

W dniu 18 września 2002 r. Miasto Ł. sprzedało wynoszący 57/1000 części udział w prawie własności gruntu dotychczasowym użytkownikom wieczystym – K. i Ż. małżonkom M. – właścicielom wyodrębnionego lokalu (...).

Następnie 22 października 2003 r. Miasto Ł., wpisane do księgi wieczystej, jako właściciel 643/1000 części (700/1000 części pomniejszone zostało o 57/1000 sprzedanych małżonkom M.), sprzedało tenże udział w nieruchomości (643/1000) A. B., który był już wówczas jej właścicielem w udziale wynoszącym 12/40 części. W akcie wskazano, że w działach III i IV księgi wpisów nie ma.

W dniu 28 października 2004 r. A. B. sprzedał z kolei swój udział wynoszący

już łącznie 943/1000 części spółce I. – P. Wówczas w księdze wpisani byli A. B. 12/40 (300/1000) i 643/1000 części, łącznie 943/1000 części, a także Z. i K. M. do 57/1000 części, przy czym Z. i K. M. jako właściciele wyodrębnionego w budynku lokalu i współwłaściciele 57/1000 części wspólnych i gruntu objętego KW. A. B. oświadczył wówczas, że nie toczą się przeciwko niemu żadne postępowania i nie ma obciążeń ani ograniczeń, co do rozporządzania nieruchomością, a także, że nie są mu znane okoliczności skutkujące roszczeniami o zwrot nieruchomości, wypłatę odszkodowań z tytułu utraty własności w okresie od 1 września 1939 roku.

Kolejne przeniesienie własności nastąpiło umową z dnia 22 lipca 2011 r., kiedy to spółka I. – P. sprzedała lokal numer (...) - L. G. z udziałem 11/1000 w nieruchomości i lokal numer (...) T. i E. małżonkom A. z udziałem 52/1000 części.

W dniu 5 sierpnia 2009 r. wszczętej na skutek skargi B. Z. i M. F., wznowiono postępowanie w sprawie o stwierdzenie nabycia przez Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. własności nieruchomości przy ul. P. wskutek przemilczenia (zasiedzenia). Skargę S. Z. prawomocnie odrzucono, ale był on uczestnikiem postępowania obok Skarbu Państwa i Gminy Ł.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2013 r. uchylono postanowienie z dnia 25 marca 1959 r. o przemilczeniu w zakresie udziałów wynoszących 19/40 A. M. K. i H. Z. W dniu 6 marca 2014 r., w sprawie Sądu Okręgowego w Ł., oddalono

apelację Skarbu Państwa i Gminy Ł. od powyższego orzeczenia, a w dniu 20 sierpnia 2015 roku oddalono kasację.

W latach 2011 – 2013 spółka I. – P. sprzedawała kolejne lokale położone przy ul. P. w Ł.

Decyzją nadzorczą Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 maja 2015 r., na podstawie art. 18 w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym (Dz. U. 32, poz. 91 z późn. zm.), stwierdzono wydanie z naruszeniem prawa decyzji komunalizacyjnej z dnia 19 kwietnia 1995 r., stwierdzającej nieodpłatne nabycie własności całej nieruchomości z mocy prawa przez Gminę Ł.

Decyzją Wojewody Ł. z dnia 13 października 2015 r. stwierdzono wydanie decyzji komunalizacyjnej z dnia 19 kwietnia 1995 roku z naruszeniem prawa (uchylenie decyzji nie było możliwe z powodu upływu 5 letniego terminu od jej wydania).

Sąd Okręgowy w tak ustalonych okolicznościach sprawy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa, które zostało oparte na żądaniu zasądzenia odszkodowania w związku z utratą przez powodów, na skutek działań pozwanych dotyczących procesu komunalizacji, prawa do udziałów w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. P.

W ocenie Sądu Okręgowego pomimo tego, że poprzedzające decyzję o komunalizacji i stanowiące pierwotne źródło szkody powodów nabycie przez Skarb Państwa własności nieruchomości

w drodze przemilczenia było nieprawidłowe (uchylono dwukrotnie w odpowiedniej części postanowienie o przemilczeniu w wyniku skarg o wznowienie postępowania), nie zostały spełnione warunki do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej. Przede wszystkim Sąd Okręgowy stwierdził brak prejudykatu potwierdzającego winę funkcjonariusza w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1956 roku o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. 1956, nr 54, poz. 243). Po drugie zaś nie dostrzegł adekwatnego związku przyczynowego między działaniami pozwanych, a szkodą powodów.

W tym zakresie Sąd I instancji miał na uwadze, że postępowanie ze skargi powodów o wznowienie postępowania zostało zainicjowane w maju 2008 roku, a pozwane Miasto do tego czasu mogło rozporządzać uprzednio należącymi do J. Z. udziałami w przedmiotowej nieruchomości, nie licząc się nawet z tym, że jego tytuł, co do udziału powodów upadnie, natomiast do marca 2014 r., czyli prawomocnego zakończenia postępowania ze skargi o wznowienie, Miasto Ł. mogło legitymować się na podstawie decyzji komunalizacyjnej prawem własności nieruchomości jedynie z wyłączeniem udziału następców S. M. Sąd a quo nie miał wątpliwości, że do definitywnej utraty prawa własności powodów w zakresie ich udziałów doszłoby także wtedy, gdyby postępowanie komunalizacyjne zostało w 1995 r. zawie-

szone i prawidłowo podjęte po prawomocnym zakończeniu sprawy, albowiem Skarb Państwa nadal legitymowałby się tytułem do reszty nieruchomości, wynikającym aż do 2014 r. z prawomocnego, konstytutywnego orzeczenia o przemilczeniu.

W braku podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych w postaci adekwatnego związku przyczynowego Sąd Okręgowy zaniechał analizy dalszych przesłanek odpowiedzialności, jakie statuuje art. 160 i 156 k.p.a.

Pomimo przegranej powodów, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu z zastosowaniem art. 102 k.p.c. i tylko częściowo zobowiązał ich do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Opisany wyrok, w zakresie całości zawartego w nim rozstrzygnięcia, został zaskarżony apelacjami powodów, którzy wnieśli o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie zaś o jego zmianę w sposób zgodny z treścią powództwa, a także o zwrot kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowie S. Z. i M. F. zawarli w swej apelacji następujące zarzuty:

1. nierozpoznania istoty sprawy, poprzez brak rozważenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa – Wojewody Ł. na podstawie art. 160 k.p.a. w obowiązującym zakresie,
2. niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów

postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody powodów z uwagi na błędne przyjęcie, że brak jest związku przyczynowego między szkodą wyrządzoną powodom a wydaniem przez Wojewodę Ł. decyzji z dnia 19 kwietnia 1995 roku,

3. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. z 1956 r., Nr 54, poz. 243) przez jego zastosowanie i uznanie, że nie ma podstaw do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę, jakiej doznałi powodowie, gdyż nie istnieje stosowny prejudykat stwierdzający w sposób kwalifikowany winę funkcjonariusza, nie mówiąc o tym, że nie wiadomo, czy zawinione działanie w ogóle miało miejsce,

- art. 5 w związku z art. 18 ust. 1 i 20 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r., Nr 32, poz. 91 z późn. zm.) przez jego błędną wykładnię i uznanie, że decyzja komunalizacyjna jest orzeczeniem deklaratoryjnym, podczas gdy decyzja ta zawiera również element konstytutywny, gdyż bez jej wydania gmina nie może uzyskać wpisu prawa własności w księdze wieczy-

stej i bez uzyskania tego wpisu nie może rozporządzać tym prawem,

- art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy szkodą wyrządzoną powodom a decyzją Wojewody Ł. z dnia 19 kwietnia 1995 r., podczas gdy decyzja ta nie zostałaby wydana, wówczas gmina nie legitymowałaby się prawem własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. P. i nie rozporządziłaby nim, a tym samym obecnie powodowie mogliby żądać wydania udziału tej nieruchomości w naturze,

- art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a. w obowiązującym brzmieniu, przez ich niezastosowanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione w tej sprawie przez powodów okazały się zasadne w sposób skutkujący uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zgodnie z zawartymi w nich postulatami. Stanowisko skarżących zasługiwało na uwzględnienie w szczególności w zakresie, w jakim sprowadzało się do krytyki nieusprawiedliwionego ich zdaniem wykluczenia przez Sąd Okręgowy niezbędnej dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej przesłanki adekwatnego związku przyczynowego, a przez to odstąpienia od rozpoznania istoty sporu. Mając na uwadze, że powodowie oparli dochodzone pozwem roszczenie odszkodowawcze na okoliczności utraty dziedzicznych praw do udziałów w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. P. w związku z działaniami pozwanych



podjętymi w procesie komunalizacji tego mienia, podstawy prawnej tak ukształtowanego żądania należało upatrywać w art. 160 k.p.a. Przepis ten wprawdzie został uchylony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004 Nr 162, poz. 1692), ale – po myśli art. 5 tej ustawy – nadal ma on zastosowanie do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie, czyli 1 września 2004 roku. Potwierdza to aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, a przede wszystkim uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt III CZP 112/10, wskazująca, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

Powyższy przepis przyznawał stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba że ona sama ponosiła winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było zatem ustalenie, czy szkoda powstała na skutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, czy bez winy poszkodowanego doszło do powstania uszczerbku w jego majątku

w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. oraz czy szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym (art. 361 § 1 k.c.). Na kanwie niniejszej sprawy występowanie związku przyczynowego należało rozpatrywać w odniesieniu do decyzji komunalizacyjnej Wojewody Ł. z dnia 19 kwietnia 1995 r., z którą powodowie wprost wiązali powstanie ich szkody, a pośrednio w odniesieniu do orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo wyszedł z założenia, że Miasto Ł. mogło legitymować się na podstawie wskazanej decyzji komunalizacyjnej prawem własności nieruchomości przy ul. P. w Ł. do czasu prawomocnego wzruszenia orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r., mocą którego stwierdzono nabycie własności nieruchomości przez Skarb Państwa na drodze przemilczenia, a więc także swobodnie rozporządzać udziałami w tej nieruchomości. Nie musiało przy tym liczyć się z możliwością utraty tytułu prawnego, jaki z decyzji tej wynikał, nawet w sytuacji toczącego się postępowania ze skargi następców prawnych S. M. o wznowienie postępowania zakończonego powyższym orzeczeniem, gdyż skutki działań podjętych w tamtej sprawie nie wykraczałyby poza krąg jej uczestników i nie miałyby przełożenia na zakres uprawnień Miasta w stosunku do udziałów objętych aktualnymi roszczeniami powodów. Co za tym idzie, decyzja komunalizacyjna na dzień sprzedaży udziałów przysługujących uprzednio J. Z., a wcześniej H. Z. i A. K. nie nosiła

cech wadliwości mogącej mieć wpływ na sytuację prawną powodów. Takim sposobem rozumowania Sąd Okręgowy doprowadził do stanu, w którym powodowie, nie mogący uzyskać zwrotu w naturze utraconej nieruchomości (co było wynikiem jej sprzedaży przed uchyceniem orzeczenia z 25 marca 1959 r. w postępowaniu zainicjowanym wniesioną przez nich skargą o wznowienie oraz chroniącej nabywców rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych), nie mogli również uzyskać żadnej rekompensaty tej straty, której przecież, co do zasady Sąd nie kwestionował. Założenia, jakie wówczas Sąd Okręgowy poczynił oraz wnioski, które wywiódł były nie do podzielenia, jako świadczące o nieuprawnionym zdeprecjonowaniu przejawów występowania w tej sprawie związku przyczynowego między działaniami przypisywanymi stronie pozwanej a utratą przez powodów praw do nieruchomości. Sekwencja wydarzeń, jawiąca się na tle poczynionych w pierwszej instancji ustaleń faktycznych, bez wątplenia ukazuje, jako pierwotne źródło szkody powodów działania podjęte już pod koniec lat 50-tych ubiegłego wieku, które znalazły swe ucieleśnienie w wadliwym orzeczeniu z 25 marca 1959 r. Sąd Okręgowy nie negował zresztą ich sprawczego charakteru. Z niezrozumiałych jednak przyczyn nie dostrzegł oczywistego przełożenia skutków tego orzeczenia na wydaną w 1995 roku decyzję komunalizacyjną, którą niejako oderwał od łańcucha przyczynowego, w jakim pozostawała ze szkodą powodów, będąc

prostą konsekwencją stwierdzenia nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości przy ul. P. w Ł.

Stwierdzenie nabycia własności mocą orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r. nastąpiło w okolicznościach braku podstaw do uznania spornej nieruchomości za mienie opuszczone w rozumieniu Dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Skarb Państwa nie mógł zatem – mimo formalnego tytułu – legitymować się prawem własności tej nieruchomości, a co za tym idzie Gmina Ł. nie mogła jej nabyć w drodze komunalizacji.

Istotą procesu komunalizacji mienia było przejście prawa własności danego składnika mienia ze Skarbu Państwa na właściwą gminę, które wymagało potwierdzenia za pomocą właściwej decyzji o charakterze deklaratywnym, w której jednak tkwi *sui generis* element konstytutywny, dopiero bowiem od chwili wydania takiej decyzji gmina mogła skutecznie powoływać się na swoje prawo (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 29 lipca 1993 r., III CZP 64/93). Jej wydanie poprzedzał obowiązek ustalenia przez organy administracji orzekające w przedmiocie komunalizacji, w prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym, czy zachodzą przesłanki, od spełnienia których przepis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r., nr 32, poz. 191), uzależniał nabycie z mocy prawa przez gminę własności nieruchomości, tj. czy na podstawie treści księgi wiecz-

stej można było domniemywać przysługiwania Skarbowi Państwa własności (tak: wyrok NSA w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., I OSK 1502/11; wyrok WSA w Warszawie z 7 lutego 2013 r., I SA/Wa 1739/12).

Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie przy wydawaniu decyzji komunalizacyjnej z dnia 19 kwietnia 1995 r. kierowano się wyłącznie faktem obowiązywania orzeczenia z dnia 25 marca 1959 r. i zignorowano fakt wniesienia w listopadzie 1990 roku przez następców prawnych S. M. skargi o wznowienie postępowania w sprawie przemilczenia, a zwłaszcza wydania w toku tego postępowania – w dniu 10 stycznia 1992 r. zarządzenia tymczasowego o zabezpieczeniu, poprzez wpisanie do repetytorium prowadzonego dla nieruchomości przy ul. P. w Ł., w dziale III, ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o wznowienie postępowania. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, wpis w dziale III rep. hip. został dokonany z datą 6 listopada 1992 r., zaś w dniu 23 listopada 1994 r. został przepisany do księgi wieczystej, urządzonej dla przedmiotowej nieruchomości, przez co dziwi brak odnotowania tego wpisu w spisie inwentaryzacyjnym i karcie badania hipotecznego z 6 stycznia 1995 r., do których odwołano się w procesie wydawania decyzji komunalizacyjnej, a co za tym idzie brak dostrzeżenia tego wpisu przez wydającego decyzję Wojewodę Ł.

Stąd wnioszek, że na dzień wydania decyzji komunalizacyjnej stan prawny ujawniony w księdze wieczystej nie uzasadniał pewności odnośnie przysługiwania Skar-

bowi Państwa praw do nieruchomości mającej podlegać komunalizacji, a więc decyzja ta w ogóle nie powinna zostać wydana i to w stosunku do całej nieruchomości. Co więcej Skarb Państwa, jako uczestnik postępowania zainicjowanego przez spadkobierców S. M. już z tej tylko przyczyny, że brał udział w tym postępowaniu, mogącym doprowadzić do podważenia przysługującego mu tytułu prawnego do nieruchomości, powinien mieć świadomość ryzyka dokonania bezprawnej komunalizacji. Przeciwnie temu twierdzenia Sądu Okręgowego nie znajdują podstaw.

Wydanie decyzji w tym przedmiocie w oczywisty sposób otworzyło drogę do sprzedaży przez Gminę Ł. udziałów w tak nabytym prawie własności, do czego niemal natychmiast przystąpiła, co potwierdza data sprzedaży lokalu nr (...). Sama zaś sprzedaż udziałów stanowiła bezpośrednią przyczynę szkody powodów, będąc przejawem „właścicielskiego” rozporządzenia przez pozwaną Gminę prawem własności na rzecz osób trzecich, które mieściło się w sferze następstw związanych najpierw z przejściem własności nieruchomości przez Skarb Państwa orzeczeniem z dnia 25 marca 1959 roku, a później z nabyciem przez pozwaną Gminę, w ramach komunalizacji mienia ogólnonarodowego, własności nieruchomości.

Wszystkie te okoliczności, wbrew ocenie Sądu I instancji, łączy węzeł przyczynowy – skutkowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., powodujący sytuację, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki do powsta-

nia innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Jest to tzw. związek wielocłonowy, w którym pomiędzy poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa i w której każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności (tak orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52, PiP 1953, nr 8 - 9, str. 366 i z dnia 21 czerwca 1960 r., I CR 592/59, OSN 1962, nr III, poz. 84).

W aspekcie powyższych zasad związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanych a szkodą powodów należało uznać za istniejący obiektywnie, jak też adekwatnie, zwłaszcza że decyzje komunalizacyjne mogą być traktowane, jako kolejne źródło tej samej szkody, mieszczące się w wielocłonowym związku przyczynowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV CSK 492/15), a koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo bezpośrednich, bowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 596/04).

Na uwagę zasługuje fakt, że nieprawidłowości towarzyszące wydaniu orzeczenia z 25 marca 1959 r. stały się przyczyną jego wzruszenia w wyniku działań następców prawnych uprzednich

właścicieli, w tym powodów. Jako pierwszy ze skargą o wznowienie postępowania zakończonego powyższym orzeczeniem wystąpili spadkobiercy S. M. Osiągając pozytywny skutek w tym postępowaniu, tj. wznowienie postępowania i oddalenie wniosku Skarbu Państwa o stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie własności części obejmującej należne im udziały w nieruchomości, zdołali co do zasady uchronić się przed ich sprzedażą, a w dalszej kolejności je odzyskać (wyjątek dotyczy lokalu nr (...), który jako jedyny został sprzedany przed datą wyroku uchylającego orzeczenie z 25 marca 1959 r.). Powodowie, choć wystąpili z tożsamą skargą kilka lat później i także doprowadzili do uchylenia odpowiedniej części kwestionowanego orzeczenia, podobnej ochrony nie byli już w stanie uzyskać, a to za sprawą wcześniejszego wyzbycia się przez Gminę wszelkich praw do nieruchomości i przejścia jej na własność podmiotów innych niż publiczne, do których mogliby skierować jakiegokolwiek skuteczne roszczenia. Skutków tych nie były w stanie zmienić czynności organów administracji publicznej, w wyniku których stwierdzono wydanie decyzji z dnia 19 kwietnia 1995 roku z naruszeniem prawa.

Zważywszy na to, że te same nieprawidłowości towarzyszące tak wydawaniu orzeczenia z 25 marca 1959 r., jak i decyzji komunalizacyjnej Wojewody Ł. rzutowały na utratę przez wszystkich spadkobierców poprzednich właścicieli praw do nieruchomości, niedopuszczalne było różnicowanie wyników z nich



następstw przez wzgląd na samą tylko odległość czasową działań podjętych przez powodów i następców prawnych S. M., zwłaszcza że były one równie skuteczne (skargi o wznowienie każdorazowo uwzględniono).

Błędy towarzyszące nadaniu Skarbowi Państwa praw do nieruchomości przełożyły się na wadliwość decyzji komunalizacyjnej stwierdzającej przejście jej własność na Gminę, a przez to na nieuprawnione rozporządzenie tym mieniem. Choć nadal nie jest możliwe fizyczne odzyskanie przez powodów utraconych udziałów w nieruchomości, otwarta pozostaje droga do zrekompensowania im tej straty, bowiem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodzą wszelkie przesłanki warunkujące uznanie zasady odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 160 k.p.a.

Nie może budzić wątpliwości nie tylko wystąpienie wymaganego przez art. 160 § 1 k.p.a. związku przyczynowego, ale również bezprawność decyzji komunalizacyjnej, która została przesadzona w sposób wymagany przez ten przepis i zarazem wiążący dla Sądu cywilnego. Rozstrzygnął o tym dwukrotnie organ administracyjny. Najpierw decyzją nadzorczą z dnia 29 maja 2015 roku Minister Administracji i Cyfryzacji, a następnie Wojewoda Ł. decyzją z dnia 13 października 2015 r. Wystąpienie szkody po stronie powodów w ujęciu nadanym treścią pozwu było natomiast bezsporne dla Sądu Okręgowego, który nie odmówił racji argumentom powodów, że doznali szkody na skutek „odjęcia prawa własno-

ści orzeczeniem z roku 1959”, „a utrata tego prawa miała charakter definitywny”. Przepis art. 160 k.p.a. nie wymaga prejudykatu stwierdzającego winę funkcjonariusza publicznego. Sąd Okręgowy nie miał zatem podstaw, by wymagać jego przedłożenia, także z odwołaniem do art. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1956 roku o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, który został uchylony i nie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1965 r., uniemożliwiając wydanie na jego podstawie jakiegokolwiek prejudykatu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelaacyjny uznał, że zachodzi potrzeba dokonania oceny roszczeń powodów w warunkach spełnionych przesłanek odpowiedzialności, co najmniej pozwanego Skarbu Państwa, po ponownym rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy sprawy, którą z mocy art. 386 § 4 k.p.c. przekazał w następstwie uchylenia zaskarżonego wyroku, pozostawiając jednocześnie temu Sadowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy, ponownie rozpoznając sprawę, przy uwzględnieniu zgłoszonej już przez powodów inicjatywy dowodowej, przeprowadził postępowanie zmierzające do ustalenia rozmiarów poniesionej przez nich szkody, a następnie rozstrzygnie o wysokości należnego im odszkodowania. (...).

***Opracowała Sylwia Pastwa***

## Jak przeklinali nasi przodkowie?

**Przekleństwa, obelgi, bluźnierstwa, wulgaryzmy nie są domeną wyłącznie współczesnego języka. W epoce staropolskiej przeklinano na potęgę, a najbardziej znane polskie słowo na „k” było używane nie rzadziej niż na współczesnej przeciętnej polskiej ulicy. Co ciekawe za nazwanie dziewczęcia... „kobietą” można było tego oberwać!**

Agresywne zachowania językowe nie są wyłącznie domeną współczesności. Od początku rozwoju cywilizacji wszelkie formy obrażania czy przeklinania istniały w języku ludzkim przyjmując mniej lub bardziej oficjalny charakter. Istnienie przekleństw historycy języka wiążą z wiarą ludzi w moc słowa, zwłaszcza rozpatrywaną w kontekście magicznym. W starożytnej Mezopotamii wierzono, że złorzeczenie nie jest jedynie formą agresji werbalnej, ale jednym z działań mających osłabić wroga. Sądzono, iż każde przekleństwo realnie oddziałuje na człowieka i pozbawia go nie tylko dobrego samopoczucia, ale także sił witalnych.

Użycie wulgaryzmu miało więc nie tylko wymiar czystej ekspresji, ale pojmowane było jak każde możliwe działanie człowieka krzywdzące innego. Uderzenie pięścią lub mieczem powalało przeciwnika, ale taką samą moc mogło mieć słowo wypowiedziane gniewnymi ustami. Dosadne słownictwo było zatem zaklęciem, magiczną formułą, której ze względu na rzekomą siłę starano się unikać. Stąd zapewne bierze się patrzyenie na

wulgaryzm jako na nieprzyzwoity i niezgodny z normami etycznymi element naszego słownictwa. Dodatkowo użycie przekleństwa wiązało się zazwyczaj ze złamaniem pewnego tabu – powołaniem się na istotę pozaziemską lub podważeniem obowiązującego ładu społecznego. Bano się więc, że przeklinanie ściągnąć może nieszczęścia i kary boskie. Z tego właśnie powodu w starożytnym Izraelu zakazywano używać boskiego imienia, uważając, że właściwy wymiar może ono uzyskać tylko w sytuacjach sakralnych.

Przekleństwo czy wulgaryzm jest więc nie tylko złamaniem zasad językowych. Można wręcz powiedzieć, że uważanie go za błąd językowy wynika z okoliczności kulturowych, a nie z samego faktu, że takim błędem faktycznie jest. To, że we współczesnym świecie słowa „bluźnierstwo”, „kalumnia”, „złorzeczenie” uważamy często za synonimy – pomimo, że w historii oznaczały bardzo konkretne rzeczy – wynika m.in. z tego, że wszystkie pochodzą od wiary w siłę wypowiedzianych dźwięków – zarówno pozytywnej jak i negatywnej.

Nie oznacza to oczywiście, że w dawnych czasach nie bluźniono. Owszem nasi przodkowie ciężkiego języka używali nie mniej chętnie niż my. Działo się tak dlatego, że każdy wulgaryzm jest chyba najlepszym sposobem wyrażania negatywnych emocji i pozwala doskonale wyładować tkwiącą w nas agresję. Dodatkowo w dziedzinie złorzeczeń

człowiek był niezwykle twórczy, żeby nie rzec... finezyjny. Gama nieprzyzwoitych słów jakich używano, żeby kogoś obrazić, albo wyrazić swoje niezadowolenie była nieskończona i mówiąc szczerze, znacznie bardziej rozwinięta niż dzisiaj. Oczywiście przyjmowały one bardzo podobne schematy jak te współczesne.

Po pierwsze przeklinano więc używając imion boskich i świętych. Spoglądano więc w niebiosa krzycząc „przebóg”, „dalibóg”, lub – co bardziej wykształceni „sancte Deus”. O ile taki sposób przywoływania Boga można było uznać za w miarę akceptowalny, to nasi przodkowie lubowali się w tworzeniu konstrukcji, w których sacrum łączono z profanum. Żartowano więc z kropideł nazywając je „trzmielowym kijem”, bądź też wołano na intymne części ciała różnych świętych. Równie chętnie wysyłano kogoś „do diabła”, życzo no rychłej śmierci czy pochłonięcia przez piekielne ognie. Krzyczano „bogdaj cię zabito”, „bogdaj mu zaległ na usta wrzód”, „bogdaj nogę przy samej przyłaziła dupie”. Czasem – w akcie desperacji – odnoszono te słowa do samych siebie, przeklinając dzień, w którym przyszło się na świat. Z religii korzystano też chcąc pokazać swoją wyższość nad innymi. W staropolskim kręgu kulturowym obraźliwe mogło być wyzwanie od „Mahometa”, „psa bisurmańskiego”, „pohańca sprośnego” czy „heretyka”. Ceremonie katolickie protestanci wszelkiej maści uwielbiali nazywać „gusłami” lub „kuglarstwem”, czym katolicy rewanżowali się nazywając protestantów „kacerczami”.

Aby wzmocnić swoją niechęć do jakiejś osoby, albo jej zachowania najczęściej używano słów związanych z fizjologią człowieka. Można było więc na kogoś

„rzygać” lub „plwać”, bądź też „oblewać gnojem”, a w najgorszym przypadku kazać komuś „zreć gnój” albo „świże gówno brać w zęby”. Chętnie także pozbawiano godności ludzkiej przyrównując do zwierząt. I tak „chrapano jak świnia”, lub było się zwyczajnym „psem”. Nazwanie kogoś imieniem przyjaciela człowieka uważano za zniewagę okrutną, choć z dzisiejszego punktu widzenia dużo gorszy wydawał się nakaz „niechaj pije psia gówna”. W modzie było też używanie takich pojęć jak „niemota dzika”, „padalec”, czy „borsuk”. Gdy już zbesztano innego porównując do zwierząt, uprzednio „wylewając na niego pomyje”, to sięgano oczywiście do kontekstów i podtekstów seksualnych.

Z pewnością najwcześniej w polskim języku pojawiła się „kurwa”. Powszechnie twierdzi się, że słowo to mogło pochodzić od romańskiego pojęcia oznaczającego zakręt i oznaczać kobietę, która znalazła się na „życiowym zakręcie” czyli prostytutkę. Słowo może jednakże etymologicznie pochodzić od greckiego słowa „kurios” czyli „silny pan”. W językach słowiańskich miało się ono przekształcić w pojęcie oznaczające po prostu dojrzałą kobietę, a następnie kobietę lekkich obyczajów. Wobec prostytutek używano także takich słów jak „wyleganica”, „murwa”, „kortyzanka”, „małpa”, „nęta”, „przechodka”, „klępa”, „larwa”, „suka”. Takimi słowami określano jednak nie tylko kobiety wykonujące najstarszy zawód świata, ale także tego nie robiące. Różne rodzaje słowa „kurwa” przeszły do języka po prostu jako obelżywe wyzisko stosowane wobec płci pięknej zaraz obok „szwajcarskiej krowy”, „oźralichy” czy... „przewalonej kaczcicy”. Pozostając przy kobietach, niezwykle obraźliwym słowem określającym tę płć było słowo... „kobieta”, gdyż oznaczało tyle co

„kobyła”. Dopiero w XIX wieku weszło ono do słowników jako określenie płci. Co ciekawe, odwrotny proces dotyczył słowa „dziwka”, który jeszcze w XVI wieku oznaczał po prostu młodą dziewczynę, lub córkę.

O ile niewiasty nazywano czasem „kurwami” o tyle dużo pospolitsze było wyzywanie mężczyzn od „kurwich macierzy synów”, lub po prostu „skurwysynów”. Uważano to za tak poważne przekleństwo, że publiczne używanie karane było grzywną. Podobnie traktowano wszelkie sugestie dotyczące pochodzenia z nieprawego łoża. Ogromne kary (sięgające nawet 40 grzywien) mogły spotkać tego, kto wyzwałby kogoś od „wylegająca”, „pokrzywnika”, „bękartka”, „bajstruka”, czy „błędneho dziecia”. Mężczyźni nazywani byli najczęściej „szelmami”, „hundsotami”, „kurewnikami”, „psiarzami”, „świniarzami”, „szalbierzami”, „tłukami” lub „machlerzami”. Dla szlachcica, na równi ze „skurwysynem” stało zaś słowo „cham” oznaczające chłopca. Wiązało się bowiem nie tylko z chęcią obrażenia, co wręcz zakwestionowania szlachectwa!

Oczywiście używano także słów określających intymne części ludzkiego ciała. U kobiet mówiono więc o „sromie” (a „sromota” była wulgarnym określeniem zupełnej porażki), a u mężczyzn o „kutasie”, „wale”, „kuśce” czy „pale”. Pierwotnie słowo „srom” oznaczało tyle co wstyd. Dość późno wulgarnym słowem stała się „dupa” wcześniej oznaczająca po prostu dziurę. Co ciekawe w XVI wieku słowo „ruchać” nie oznaczało wcale czynności seksualnej lecz zwyczajne poruszanie się. Dlatego np. może złać nas rumieniec, gdy w Biblii Jakuba Wujka przeczytamy, że „zwierzęta ruchały się w raj”.

Obrażano się także na słowa nawiązujące do pewnych narodowości. Przekleństwem nie było jednak wyłącznie nazwanie kogoś „Niemcem” (choć faktycznie na takie stwierdzenie się obrażano) ale także „Mazurem” a nawet, w niektórych częściach kraju „Polakiem”. Oczywiście Polacy, dla których słowo „Polak” nie było obraźliwie wyzywali innych od „Szląskich mieszkańców”, „mieszkańców Czeskich i Cygańskich”, lub „wygnańców”.

Katalog wulgarnych słów używanych przez naszych przodków był więc niezwykle długi i finezyjny. Choć powszechnie uważano te słowa za obelżywe, najwięcej możemy ich znaleźć w... księgach sądowych. Ludzie nagminnie używali ich bowiem w sytuacjach zupełnie oficjalnych, nie krępując się faktem, że już wtedy uznawano je za niestosowne. Oczywiście po porządnym obrzuceniu się wyzwiskami ze sprawą natychmiast biegnięto przed oblicze Temidy, gdzie...również nie szczędzono sobie kąśliwych uwag. W czasie spraw sądowych można było się więc nasłuchać o „małpach” i „skurwysynach” i pokręcić głową nad upadkiem moralnym świata tonącego w wulgarności...

**dr Sebastian Adamkiewicz**  
**Muzeum Tradycji Niepodległościowych**  
**w Łodzi**

*Tekst pierwotnie ukazał się na łamach portalu historycznego Histmag.org. Wykorzystany za zgodą autora na mocy licencji CC BY-SA 3.0*



# Xryptonim Dwa Brzegi

Raport specjalnego przeznaczenia dla Dziekana OIRP ŁÓDŹ

Informuję, że w Kazimierzu Dolnym odbył się w dniach 27 lipca – 3 sierpnia br. Festiwal Dwa Brzegi Filmu i Sztuki. W celu nadzoru nad przebiegiem tej ważnej imprezy został delegowany JW pod przykrywką Redaktora Naczelnego Tylna 14. W/w stawiał się w Kazimierzu terminowo i przebywał do zakończenia Festiwalu, aktywnie choć z należytą dyskrecją wypełniał swoje obowiązki. W pierwszej kolejności należy jednak z całą stanowczością – o czym informuje -zdementować rozpowszechnianą przez elementy wrogo nastawione informację, iż JW przybył na Festiwal służbowym samolotem drogą powietrzną. Z całą odpowiedzialno-

ścią donoszę, że JW przybył na miejsce tradycyjną drogą lodowo-wodną, a część trasy pokonał na piechotę (odcinek z parkingu).

13 Festiwal rozpoczął się terminowo. Miejscowa ludność zachowywała się przychylnie dla masowo przybyłych filmowych emigrantów. Do drobnych incydentów należy zaliczyć jedynie takie sytuacje jak nieuzasadnione nakazanie opuszczenia lokalu gastronomicznego „F” o drugiej w nocy czy brak wejściówek na spotkanie z artystą Gajosem. Niestety członkowie naszej grupy specjalnej tym razem musieli stać w kolejce po bilety i nabywać je za własne środki, co Pan

Dziekan powinien ewidentnie uwzględnić w przyszłorocznym budżecie Izby stawiając tak odpowiedzialne zadania.

Festiwal jest już trwałą Instytucją. Tak jak Cannes, Berlin. Pomysł połączenia uroków Kazimierza i Janowca, wartościowych Filmów oraz przełomu Lata i Wisły okazał się trwały. Czas leci Janek z Czterech Pancernych kończy 80 lat, Gra-





żyna Torbicka, która na Festiwalu jest wszędzie, jest równolatką JW. Na targ w Kazimierzu nie przyjeżdżają już konne furmanki tylko samochody. Apteka wraz z napisem zniknęła z Rynku, choć wydawała się wieczna. Obecna władza ma inne priorytety kulturalne, bo było widać jednak brak środków, nowi sponsorzy chyba mniej hojni. Ale Festiwal trwa i nie obniża poziomu. Zmienia się tak jak wszystko na świecie. Kazimierz też się zmienia. Kiedyś na Rynku przesiadywali artyści trochę malując, trochę sprzedając, trochę po prostu będąc. Teraz ich już nie ma. Kazimierz się rozbudowuje. Zawsze w czasie Festiwalu był wernisaż w Grodarzu. Teraz bardzo krótki i skromny. A kiedyś Grodarz pełen obrazów, darmowe

wino się łąło, aukcja obrazów i występ Dziadów Kazimierskich. (Dziady tym razem wystąpiły, ale w Międzyrzcu dzień po zamknięciu Festiwalu). Ale w miejsce tego w Grodarzu siedzi grupa malarzy i cały Dzień maluje wspólnie wielkie dzieło. Nie wiem alegorie czy panoramę 13 Festiwalu. Stare się kończy, nowe zaczyna. Tak jak Filmy. W dobie elektroniki Film stał się sztuką powszechną. Można film nakręcić nawet telefonem komórkowym, zmontować i może powstać coś ciekawego. Na szczęście kręci się jeszcze filmy na taśmie, ale to też może umrzeć. Jednak po pierwsze i ostatnie jest to Festiwal filmów. Dużo rzeczy ciekawych, których mamy małe szanse obejrzeć w normalnej dystrybucji. JW obiecał publicznie coś



pokazać w naszym DKF. Trzymamy za słowo. Obejrzelismy dla przykładu, wśród szeregu dzieł poważnych i takich, które chciały być poważne, dwa niesamowicie





optymistyczne i energetyczne (tak się teraz chyba mówi) filmy muzyczne. Jeden SERCE JAMAJKI (Inna de yard. The soul of Jamajka, francuski) i W RYTMIE KUBY (A tuba to Cuba, produkcji Kubańsko – USA). W zamyśle podobne. Starzy wybitni muzycy postanawiają zagrać jeszcze jeden wspaniały koncert. Zapomniane gwiazdy reege w Paryżu, muzycy z Nowego Orleanu jadą na Kubę szukać inspiracji i korzeni Jazzu. Wielka radość dla oczu i uszu. Do tego jednak nie da się grać reege bez palenia..., a Jazzu na Kubie bez rumu. Dla odmiany też pełnometrażowy film SKATEPARK KRÓLÓW (Los Reyes prod. Chilijsko-dominikańska) Donoszę Panu Dziekanowi, że pół publiczności wyszło po pierwszym pół godziny, a myśmy wytrwali. Pomysł niesamowity. W skate parku na osiedlu wyglądającym równie dobrze jak Retkinia mieszkają dwa psy. Chodzą, bawią się, śpią. Czasami w tle jakieś rozmowy rolkarzy. I to wszystko. Dla mnie alegoria życia, nie tylko psiego.

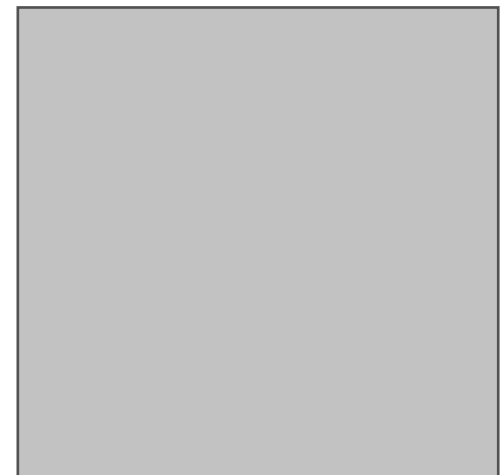
Na zakończenie uprzejmie donoszę, że informacja o zmianie KPC przeszła w Kazimierzu całkowicie obojętnie i nie wywołała zamieszek antyrządowych. Nie było też manifestacji radości. Nie wpłynęła też na cenę malin. Przy wejściu na pokazy 8 zł, na Małym Rynku 6, a w drodze do Korzeniowego po 5.

Zgłaszając Panu Dziekanowi chęć pełną wyjazdu na 14 Festiwal (1 – 7 sierpnia 2020 roku pamiętnego) zamówiliśmy już pokoje (w tym obserwowany JW oczywiście)



**Z poważaniem  
Agent Specjalny**

**P.J. Walter  
foto: P.J. Walter**





# ALOHA!

Cześć tu Hawaje w centrum miasta! Do rajskich plaż w Łodzi niewiele nam brakuje przez ocieplenie klimatu, jednak zmierzamy raczej w kierunku pustyni Gobi a nie Hawajów. A szkoda. Na szczęście w samym centrum pojawiła się oaza kulinarnych nowości, czyli Aloha Poke. Czym jest poke? Dla mnie to miska z rozpakowaną rolką sushi. Zaskakujące, a jednak nad wyraz smaczne. Trochę ryżu, trochę ryby, warzyw i otrzymujemy kolorowy miszmasz. Dobroci z miski wyjadamy pałeczkami lub po prostu widelcem. Takie danie jest zadziwiająco sycące a zarazem świeże. Swoją drogą poke, to hit tego sezonu. Dam sobie rękę uciąć, że za chwilę ta pozycja zagości w menu co drugiej restauracji, jednak, jak to w życiu bywa,



by spróbować przysmaku warto udać się do miejsca, które się w tym specjalizuje. W aloha poke można wybrać gotową kompozycję lub stworzyć swój zestaw zaczynając od składnika głównego (np. ryby) dobierając ryż lub sałatę oraz inne składniki oraz sosy. Do odważnych świat należy, ale trzeba przyznać, że gotowe zestawy jak np. Honolulu Poke (z mango, ogórkiem, arbuзем, fasolą edamame oraz majonezem wasabi) są bardzo smaczne. Dla ochłody w gorące dni warto spróbować lemoniady arbużowej. Aloha Poke ma jeszcze jedną niewątpliwą zaletę, znajduje się blisko Sądu Rejonowego



wego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi (na tyłach Centralu) i stanowi ożywczą alternatywę dla schabowego, któremu przyszło jechać raz na wozie raz pod wozem (zależnie od tego jak się kucharzowi patelnię złapało).

**Ewa Siwińska - Beck**

**Foto: autorka**

Mając na uwadze powyższą definicję oraz fakt, że opinie zawarte w artykule są subiektywną oceną autorki, warto udać się osobiście do wskazanych restauracji, aby przekonać się o zasadności/ bezpodstawności opinii.



U dorosłego człowieka liczba kubków smakowych wynosi około 10000. Dostarczają one informacji o czterech podstawowych rodzajach smaku: słodki, słony, kwaśny, gorzki. W 2001 roku odkryto również receptory wykrywające tak zwany „piąty smak” - umami. Niektóre z nich ulegają zniszczeniu już po 10 dniach, lecz na ich miejscu pojawiają się nowe. Zwiększają swoją wrażliwość u kobiet ciężarnych. Wrażliwość na różne smaki, zwłaszcza gorzki i słodki jest uwarunkowana genetycznie, a więc odmienna u każdego człowieka<sup>1</sup>.



1 Definicja kubków smakowych- Wikipedia.pl



Islandię planowaliśmy zobaczyć od dawna ale zawsze rezygnowaliśmy z niej na rzecz kolejnych „dużych” wyjazdów...

Ostatecznie, namówiony przez szwagierkę podjąłem męską decyzję dotyczącą wypadu chociaż prawdę powiedziawszy miał to być zapychacz, krótkotrwałe zaspakajający uzależnienie od podróżowania.

Surowo piękna i absurdalnie droga. Taka prawie Nowa Zelandia J ...tylko znacznie bliżej....i znacznie drożej...

Niemałe zdziwienie przeżyliśmy w Rejkia-

wiku, kiedy w pierwszym lepszym sklepie za jogurty, banany, sok, bułki i coś tam jeszcze przyszło nam zapłacić około 200 zł... I tak już pozostało przez całą podróż. Byłe jakie noclegi kosztują około 600-900 zł za pokój, rzadko ze śniadaniem.

Zaskoczeniem może być również bardzo ograniczona dostępność alkoholu, w tym także piwa. Na całej wyspie naliczyłem może 20 sklepów monopolowych, należących do państwa i otwartych często jedynie przez 2-4 godziny na dobę. Warto zatem zaopatrzyć się





na lotnisku.

Chociaż po przylocie przywiał nas nieprzyjemny deszcz i mocny wiatr to następnego dnia do okien hotelu zajrzało piękne słońce, które zachodziło tylko na 3 godziny w czasie doby.

Ciesząc się pogodą, z okien wynajętego auta napawaliśmy się urokiem Islandii, rozpoczynając jej objazd w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Wynajęcie samochodu jest oczywiście absolutną koniecznością a stawka za wynajem okazała się bardzo rozsądna.

Za 7-osobową Toyotę zapłaciliśmy bowiem około 260 zł (oczywiście za dobę) a więc znacząco mniej niż niejednokrotnie liczą sobie

lutne islandzkie „must see” czyli wpisany na listę UNESCO Park Narodowy Þingvellir (gdzie obradował najstarszy na świecie demokratyczny parlament - Alþingi).

Park znajduje się na styku dwóch wyraźnie zarysowanych płyt kontynentalnych, pomiędzy którymi wiedzie bajkowy szlak, prowadzący do niewielkiego wodospadu. Kawalek dalej znajduje się dolina Haukadalur, z obszarem geotermalnym Geysir który z daleka wita odwiedzających diabelskimi oparami.

To tutaj znajduje się gejzer Strokkur, wybuchający co kilka minut 20-30 metrowym słupem wrzącej wody. Tutaj drzemie również, obecnie nieaktywny ojciec wszystkich gejzerów czyli legendarny Geysir.



polskie firmy.... Szczególnie te refundujące koszty *bezzgotówkowego wynajmu* „z OC sprawcy” ;)

Pierwszego dnia zaliczyliśmy abso-

Ostatnim przystankiem Złotego Kręgu był widowiskowy wodospad Gullfoss, który tworzą dwie ogromne, położone obok siebie kaskady.



Wieczorem, okrążającą kraj drogą nr 1 pojechaliśmy na północ, zatrzymując się na nocleg w malowniczo położonym domku.

Generalnie większość naszych noclegów była położona mniej lub bardziej malowniczo – z reguły bardziej J

Mieliśmy również ogromne szczęście bo z wyjątkiem jednego dnia towarzyszyła nam piękna, słoneczna pogoda.

Na północy wyspy zaplanowaliśmy największe atrakcje:

1. ogromne i cudne błękitno – zielone Jezioro Myvatn, otoczone polami zastygłej lawy, tworzącej księżycowy krajobraz,
2. rozległe, zachwycające kolorami geotermalne pole Namafjall całe pokryte fumarolami i gorącymi źródłami, z których unoszą się śmierdzące siarką gazy. Atrakcja ta nie ustępowała podobnym widzianym przez nas w Nowej Zelandii jednak – w przeciwieństwie do tamtych – wejście na teren Namafjall jest całkowicie darmowe,
3. powulkaniczny teren Dimmuborgir, od którego nazwę wzięły znany norweski black metalowy zespół muzyczny i w którym - zgodnie z islandzkimi sagami - spadł szatan po wyrzuceniu go z niebios. Dimmuborgir powstał na skutek zastygnięcia lawy spływającej z kraterów Ludentarborgir, która utworzyła mroczny, niepokojący labirynt,
4. Wodospad Dettifoss, znany z filmu *Prometeusz* Ridleya Scotta, najbardziej spektakularny ze wszystkich widzianych przeze mnie w życiu wodospadów. Ten gigant ma 100 metrów szerokości, ok. 45 metrów wysokości, a moc jaką wytwarza spadająca z niego woda wynosi aż 85 megawatów! Jego widok jest tak hipnotyzujący, że trudno się od niego

oderwać.

W okolicy jeziora Myvatn znajdują się Mývatn Nature Baths, które serdecznie polecam jako tańszą ale w mojej ocenie atrakcyjniejszą konkurencją dla szeroko reklamowanej i najpopularniejszej Blue Lagoon.

W gorących źródłach laguny, o temperaturze dochodzącej do 40C można doskonale odpocząć po aktywnym dniu. Warto zarezerwować sobie na to przynajmniej 4 godziny.

Dalsza droga wiodła aż do Hofn wzdłuż malowniczych Firodów Wschodnich. Niewątpliwą zaletą Islandii – podobnie jak w przypadku Norwegii i Nowej Zelandii – jest absolutne piękno całej trasy. Cudowne widoki wyłaniają się zza każdego zakrętu i w zasadzie moglibyśmy nie wypuszczać aparatu z dłoni. Przy tak dekoncentrujących krajobrazach podstawowym problemem staje się skupienie na ostrożnej jeździe.

Południe przywitało nas panoramą olbrzymiego lodowca Vatnajökull, leniwie spływającego z gór, który towarzyszył nam aż do zatoki Jökulsárlón i znajdującego się opodal jeziora Fjallsárlón.

Jökulsárlón jest z całą pewnością jednym z najwspanialszych przyrodniczych fenomenów jakie miałem okazję oglądać. Ogromne, błękitne bryły lodu odrywają się od czoła lodowca, dryfując po zatoce w kierunku oceanu... Pomiędzy nimi zwinnie pływają foki a niebo jest gęste od ptaków. Warto przepłynąć się po jeziorze amfibią, na której zostanieie poczęstowani kawałkiem lodu sprzed tysięcy lat.

Ostatni nocleg zaplanowaliśmy w miejscowości Vik i Myrdal znanej z niesamowitej czarnej plaży Reynisfjara, zliczanej do dziesięciu najpiękniejszych plaż świata!

Znajdują się na niej zaskakujące, przypomi-



nające organy formacje skalne a z oceanu, niby zęby trolla wystają bazaltowe kolumny Reynisdrangar. Całe otoczenie wygląda jakby pochodziło z innej planety, co dodatkowo podkreśla obecność bajkowo wyglądających maskonurów.

Islandia jest doskonałym miejscem na krótki, 6-7-dniowy urlop i bezspornie warto na nią polecieć, szczególnie przy ogromnej dostępności tanich lotów.

Chociaż wybrany przez nas objazd jest optymalną formą zwiedzenia wyspy to można zdecydować się na wersję minimum, ograniczając się jedynie do Złotego Kręgu, lodowcowych zatok, Spa Blue Lagoon i plaży Reynisfjara. Taki wyjazd z całą pewnością również będzie niezapomniany i wystarczy poświęcić na niego 4 dni /rozpiętość trasy to zaledwie 340 km/.

Oczywiście optymalnie jest lecieć latem z uwagi na temperaturę, słońce i niekończący się dzień J

Trzeba przy tym pamiętać o ciepłej odzieży, bo nawet w lipcu temperatura potrafi spaść poniżej 6C a wiatr urywa głowę.

Ponieważ ciągle trwa lato /choć w Polsce nieco teoretycznie/ życzę Państwu wyjątkowych wyjazdów wakacyjnych i zachęcam do odwiedzenia Islandii.

- *bestu óskir*  
*Łukasz Bonisławski*

*P.S.*

*W trakcie planowania wyjazdu polecam stronę <https://guidetoiceland.is/> Jest bardzo pomocna i dostępna również po polsku.*



OKRĘGOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH  
W ŁODZI



